

ZWIĄZKI PRACY SOCJALNEJ Z POLITYKĄ I PEDAGOGIKĄ SPOŁECZNĄ

T: ^• & : } \sU [[bc^ \æU] [j^& : }æH IDG€€ [EhU [, i^]æ } i^Eh
] : ^ãt " \ [, ^ , æ) i^h [:æ : h [:] [, • : ^&@] iæ } i^h^ : h , i^h :
ã : * [ä ^hU^ãæ \ &ãhUUA : æã ! [] i^ ^E

Jerzy Mikulski
Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP
w Warszawie

Pamięci profesora Aleksandra Kamińskiego

WPROWADZENIE

Politykę społeczną identyfikuje się najczęściej z polityką państwa, samorządu i organizacji pozarządowych, która m.in. *dąży do korygowania nierówności, poprawy warunków osób upośledzonych oraz wspomagania słabszych (...). Stanowi ona zewnętrzny i wewnętrzny rdzeń zasad lub też ciągłą linię decyzyjną i stanowiącą o ograniczeniach, które stoją za konkretnymi programami, praworządnością, czynnościami administracyjnymi lub priorytetami* (Dubois, Miley 1996, s. 167–168).

Pedagogika społeczna pojmowana jest jako typ wychowania, polegający na aktywizowaniu wszystkich generacji wiekowych i kręgów środowiskowych do ulepszania środowiska życia. Szczególnie istotne są w tym zakresie poczynania dynamicznych ideowo jednostek i grup społecznych, usiłujących czynić swe środowisko wartościowszym zdrowotnie, społecznie i kulturowo.

Przez pracę socjalną rozumieć można:

1) działanie społeczne polegające na rozpoznawaniu warunków rzeczywistości materialnej i niematerialnej, w których zachodzi potrzeba ratownictwa, opieki i pomocy;

2) profesjonalny sposób budzenia wyższych potrzeb, uświadamiania celów i mobilizowania jednostek, grup i społeczności do umiejętnego podejmowania wysiłków dla polepszenia swego losu.

Praca socjalna, kiedy reprezentuje społeczno-pedagogiczny punkt widzenia, jest traktowana w wymiarze praktycznym jako jedna z funkcji pedagogiki społecznej. Jest ona równocześnie narzędziem polityki społecznej, kiedy realizuje administracyjno-usługowe zadania obejmujące świadczenia i działalność socjalną zaspokajającą potrzeby grup słabszych ekonomicznie (Marynowicz-Hetka 1996, s. 139–142).

Przedmiotem moich rozważań są dwie tezy:

1) pierwsza – w świetle dostrzegania nowych uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i politycznych, które powstały w procesie zmian transformacji ustrojowej w Polsce, od pracownika socjalnego wymaga się coraz to głębszej wiedzy interdyscyplinarnej i doświadczenia, z uwzględnieniem coraz większej roli polityki społecznej, współdziałającej ściśle z pedagogiką społeczną zarówno w procesie kształcenia, jak i praktycznej działalności. Obie te dziedziny wie-

dzy i praktyki stanowią i nadal stanowią filary pracy socjalnej, będąc jednocześnie stosowaną zasadą edukacji socjalnej;

2) druga – mobilizacja wszystkich sił społecznych w poszukiwaniu dróg wyjścia ze społeczno-kulturowego kryzysu motywacji i sensu oraz racjonalności dysponowania państwowymi finansami wymaga zdecydowanego działania polityków, organizatorów życia społecznego i gospodarczego oraz mediów, w celu likwidowania przyczyn wykluczania społecznego coraz większych rzesz Polaków. Pracownicy socjalni powinni zatem przyjąć bardziej aktywną postawę i wyjść poza granice zarówno administrowania, jak i dystrybuowania funduszami. Wartości, które te dziedziny nauki i praktyki prezentują, oraz formy i metody przez nie stosowane mają osiągnąć główny cel – zaspokajać potrzeby ludzi wymagających pomocy, niezależnie od kryteriów stosowanych w pomocy społecznej. Chodzi o przystosowanie człowieka słabszego do ciągle zmieniających się warunków pracy i życia, do normalizacji. Istotną sprawą jest dążenie do wypierania form opiekuńczych, które dominują nad formami aktywizującymi.

Stając przez faktem szybkich zmian ilościowych i jakościowych w pracy socjalnej w okresie przemian społeczno-gospodarczych, dostrzegamy pilną potrzebę powrotu do tradycyjnego nurtu polskiej szkoły pracy socjalnej i przypomnienia poglądów prekursorów zarówno pedagogiki, jak i polityki społecznej.

Celem artykułu jest ukazanie zróżnicowanego punktu widzenia współtwórców nowoczesnego systemu kształcenia pracowników socjalnych w kraju – pedagogów i polityków społecznych, przy okazji obchodzonej w 2003 r. setnej rocznicy urodzin Aleksandra Kamińskiego, wybitnego pedagoga społecznego. Człowieka, który dostrzegał i kontynuował m.in. polskie tradycje pracy socjalnej w korzystnym związku z polityką społeczną.

OKRES PIONIERSKI

Prekursorzy polskiej polityki społecznej: Konstanty Krzeczkowski, Ludwik Krzywicki czy Stanisław Rychliński współdziałali z Heleną Radlińską, twórczynią pedagogiki społecznej i teorii pracy socjalnej w Polsce. Pierwszy z nich określał politykę społeczną jako naukę, która ma obiektywnie badać rzeczywi-

stość, oceniać programy partii politycznych, ale nie utożsamiać się z nimi. Dzięki takiemu spojrzeniu staje się ona, w styczności z pedagogiką społeczną, ważnym elementem budującym główną gałąź państwowej polityki. Może szkoda, że do tej pory zbyt słabo akcentowano, iż obok spraw ekonomicznych i organizacyjnych przy rozpatrywaniu potrzeb ludzi, zwłaszcza wykluczonych, konieczne jest aksjologiczne podejście, które postulował właśnie St. Rychliński. Jego zdaniem *polityka społeczna przedstawia się w postaci naukowo usystematyzowanego zbioru wskazań dotyczących usuwania, łagodzenia i przeciwdziałania niesprawiedliwościom oraz krzywdom doznawanym przez jednostkę i społeczeństwo w ustroju pracy najemnej. Jest ona praktycznym programem niwelowania całokształtu bezpośrednich i pośrednich skutków wyobcowania człowieka* (Rychliński 1976, s. 249). To właśnie Rychliński podkreślał służebną rolę polityki społecznej wobec aksjologii, dopiero bowiem z perspektywy wartości możliwe było ostre widzenie kwestii społecznych.

Dowodem współpracy polityków społecznych z H. Radlińską jest jej wypowiedź w pracy *Listy o nauczaniu i pracy badawczej: Konstany Krzeczkowski kładł szczególny nacisk na organizację, ustawy i urzędzenia, ja – na umiejętności rozpoznawania potrzeb, rozbudzania i uczenia, jak tworzyć instytucje i jak z nich korzystać. Nie była to walka, lecz ukazywanie innych stron życia. Różnice poglądów uważałam za bardzo korzystną dla słuchaczy, którzy otrzymując różnostronne oświetlenie tych samych zagadnień mogli sobie swobodnie wyrobić własne zdanie* (Radlińska 1964, s. 434, 456). Sama Radlińska zresztą przez rok wykladała politykę społeczną.

Na bliską współpracę wskazywały również stosunki panujące w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej, prowadzonym przez H. Radlińską, kiedy pisała: *Najważniejszy przedmiot specjalizacji – politykę społeczną – wykladał od początku K. Krzeczowski. (...) Z najbliższym przyjacielem K. Krzeczowskim nieraz nie godził się co do zasięgu pracy, choć zawsze byliśmy jednomyślni w sprawach metod badawczych i stosunku do człowieka* (Radlińska 1964, s. 434).

Helena Radlińska, twórczyni polskiej szkoły pracy socjalnej, podejmując problematykę opieki i pomocy społecznej, jako pierwsza spośród pedagogów polskich wkroczyła na teren polityki społecznej. Wywołało to wśród przedstawicieli tej ostatniej zaniepokojenie. Konstany Krzeczowski, główny oponent koncepcji Heleny Radlińskiej, nie dostrzegając jakby jej założeń, widział źródła opieki społecznej w działalności dobrowolnej, filantropijnej. Tymczasem już w 1908 r. Radlińska pisała o „wychowaniu uspołecznionym”, które pomoc dostarczaną matce i dziecku ma czerpać nie ze źródeł filantropijnych, lecz z planowo organizowanych zasobów samorządu społecznego (Theiss 1984, s. 43).

W tekście H. Radlińskiej zatytułowanym *Egzamin z pedagogiki społecznej*, przy okazji charakterystyki tej dziedziny wiedzy, czytamy: *Pedagogika społeczna w zakresie życia społecznego spożytkowuje dane socjologii i polityki społecznej dla własnych poszukiwań. Dotyczą one przebiegów przemian społecznych i roli w nich działalności celowej* (Radlińska 1961, s. 362). W innym miejscu czytamy: *Pedagogika społeczna zbliża się do polityki społecznej, korzysta z jej koncepcji i poszukiwań* (Radlińska 1935, s. 15).

Z powyższego wynika, że na etapie pionierskim w tworzeniu teorii pracy socjalnej i poszukiwaniu założeń budujących podwaliny modelowych rozwiązań polskiego systemu kształcenia kadry służb społecznych – zarówno w okresie międzywojennym, jak i w latach 50. – pedagogika społeczna i polityka społeczna ściśle ze sobą współdziałały.

LATA ROZWOJU

Polityka społeczna i pedagogika społeczna zaczynają w latach 70. i 80. odgrywać coraz większą rolę. Powstały szkoły przygotowujące do zawodu pracownika socjalnego. Następuje rozwój działalności skierowanej na człowieka, wzmacnia się rola organizacji społecznych; kilka znaczących istnieje do dziś. Obok rozrastają się struktury związków pracodawców i związków zawodowych oraz organizacji społecznych bezpośrednio zainteresowanych realizacją polityki społecznej.

Na uwagę zasługuje powstanie Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, gdzie spotykali się „inżynierowie” pedagogiki i polityki społecznej, bowiem tu właśnie „wykuwały” się idee. Towarzystwo w tym okresie stało się jedną z przodujących i liczących się w kraju organizacji społecznych, obok: Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Naczelnej Organizacji Technicznej, Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa czy Towarzystwa Walki z Kalectwem.

Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej umiało skupić w swoich szeregach wielu wybitnych profesorów i działaczy społecznych. Tutaj realizowano szereg inicjatyw wydawniczych, m.in. powstał biuletyn „Człowiek w Pracy i w Osiedlu” i inne wydawnictwa książkowe poświęcone pracy socjalnej, pedagogice społecznej, a także polityce społecznej*.

Jednak ściślejsza współpraca pomiędzy pedagogami i politykami społecznymi zaczęła się trochę później, kiedy dwaj profesorowie reprezentujący powyższe dyscypliny wydali swoje prace w serii wydawniczej „Praca socjalna”. Wówczas miałem okazję i zaszczyt spotkania się z tymi dwoma wybitnymi umysłami**.

Polityka społeczna – zdaniem Jana Rosnera – w coraz większym stopniu zmierza w stronę indywidualizacji rozwiązań, zrywając tym samym z tradycyjnym szablonem rozwiązań globalnych, jednakowych dla wszystkich. Tendencja ta jest tym silniejsza, im bliżej schodzimy do bezpośredniego użytkowania urządzeń i świadczeń społecznych. Tym samym polityka społeczna w coraz szerszym zakresie będzie musiała sięgać do współpracy z pedagogiką społeczną, psychologią społeczną i innymi naukami szukającymi indywidualnych rozwiązań w trudnych sytuacjach jednostek i grup społecznych (Rosner 1979, s. 33, 37).

* Warto wymienić serię wydawniczą „Studia z pedagogiki i polityki społecznej”, w ramach której znajdujemy dwie ważne pozycje poświęcone teoretycznym i praktycznym rozwiązaniom pracy socjalnej. Chodzi o tom II z 1972 r. pt. *Polityka społeczna i służby społeczne w PRL* (Rosner J. red.) i tom IV z 1981 r. pt. *Problemy kształcenia pracowników społecznych* (pod red. I. Lepalczyk).

** W latach 70. autor był inicjatorem i redaktorem naukowym serii wydawniczej pt. „Praca socjalna” w Instytucie Wydawniczym CRZZ. Dla tej serii prof. Aleksander Kamiński napisał w 1976 r. książeczkę pt. *Podstawowe pojęcia pedagogiki społecznej w pracy socjalnej*, natomiast prof. Jan Rosner w 1979 r. tomik pt. *Polityka społeczna w pracy socjalnej*.

O pracowniku socjalnym – realizatorze polityki społecznej – Jan Rosner pisał: *Pracownik socjalny ma do czynienia nie tylko z jednostkami, grupami i społecznościami, ale również z rzeczami (instytucjami materialnymi). Jest on nie tylko pedagogiem społecznym, ale również ekonomistą i administratorem* (Rosner 1979, s. 32). I dalej czytamy: (...) *rozwój funkcji socjalnych współczesnego państwa wymaga coraz szerszego udziału pedagogiki społecznej i pedagogów społecznych na równi z polityką społeczną i politykami społecznymi w realizacji bezpośrednich funkcji socjalnych i opiekuńczych wobec pracowników, ich rodzin i osób stojących poza zasięgiem zakładów pracy* (Rosner 1979, s. 33). Stąd postulowano również m.in. poliwalentność programów kształcenia, szeroki zakres wspólnego oddziaływania na różne dziedziny praktyki i ścisłą współpracę pomiędzy teoretykami i praktykami obu dyscyplin (Rosner 1979, s. 37).

Były to stałe tematy dyskusji pomiędzy pedagogami społecznymi i politykami społecznymi w tym okresie, dyskusji – dodajmy – mającej na celu doskonalenie praktyki pracy socjalnej. Echa tych debat znajdujemy m.in. w jednym z biuletynów Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej „Człowiek w Pracy i Osiedlu” nr 1(71) z 1978 r., który zatytułowany był *Więzy pedagogiki społecznej i polityki społecznej*. Na jego łamach obaj wspomniani Profesorowie i inni dyskutanci starali się uściślić kwestie potrzeb społecznych zaspokajanych przez poszczególne dziedziny wiedzy i ich przydatność dla pracy socjalnej. I tak, prof. Jan Rosner w artykule *Polityka społeczna i jej postulaty wobec pedagogiki społecznej* zwraca uwagę na słabości polityki społecznej. W kontekście powiązań z pedagogiką społeczną wymienia m.in. globalny i bezosobowy charakter rozwiązań większości instytucji, świadczeń i urzędzeń polityki społecznej (Rosner 1978, s. 20). I dalej czytamy: *Polityka społeczna, ustalając prawne, ekonomiczne i organizacyjne ramy dla tworzenia (środowiska społecznego), nie ma bezpośredniego wpływu na treść współżycia w nich (...) pracownik socjalny, główny realizator założeń pedagogiki społecznej, musi stać się jednocześnie pracownikiem polityki społecznej. (...) Pedagogika społeczna ma do odegrania ważną rolę w szeroko pojętych służbach społecznych na rzecz rodziny, dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych* (Rosner 1978, s. 22).

Jednym słowem, kwestie społeczne w większości przypadków mogą być z pożytkiem rozstrzygane przy pomocy pedagogiki społecznej, przy czym szczególne zadanie dla tej dyscypliny widział prof. Rosner w wypracowaniu wzorców zachowania w sytuacjach mogących prowadzić do zagrożenia zjawiskami patologicznymi. Autor znał doskonale zakres działania pedagogiki społecznej, skoro wskazywał na tą dziedzinę wiedzy i praktyki. Od niej – jak pisał – *specjaliści pracy społecznej muszą się właśnie nauczyć techniki pracy terenowej, diagnozy potrzeb i umiejętności oddziaływania na środowisko społeczne* (Rosner 1978, s. 23–24).

Aleksander Kamiński rozumiał doskonale szansę dla pracownika socjalnego w nowej rzeczywistości. Był współtwórcą pierwszych programów nauczania dla szkół pracy socjalnej. Widział ten zawód bardzo szeroko, jako obejmujący wszystkie działania na rzecz ludzi wymagających pomocy, jednak w centrum tych działań lokował umiejętnie pobudzanie jednostek, grup i środowisk sąsiedzkich do podejmowania wysiłków polepszania swojego losu, za-

spokajania całokształtu swych potrzeb. Wskazywał na aktywność i możliwości ochotniczej i zawodowej pomocy w zakresie oddziaływania na rzeczy i ludzi w ich środowiskach (Kamiński 1976a, s. 65–82).

Pedagogika społeczna (...) – zdaniem profesora Kamińskiego – *to teoria zmierzająca do uogólnienia wpływów środowiskowych na kształtowanie ludzkiego życia w intencji wychowawczego ukierunkowania tych oddziaływań. Zadaniem pedagogiki jest ujawnianie i analizowanie tych i podobnych prawidłowości w różnego rodzaju kręgach środowiskowych i u ludzi różnych generacji wieku w celu projektowania korekt i przekształceń* (Kamiński 1976a, s. 17). (...) *Zajmuje się ona wychowawczą funkcją pracy socjalnej, w szczególności zaś pragnie sprzyjać kształtowaniu się wychowawczych postaw i umiejętności u pracowników socjalnych etatowych i wolontariuszy* (Kamiński 1978, s. 11, 14).

(...) *praca socjalna ma podwójny charakter: dotyczy rzeczy, dotyczy zjawisk psychicznych. W jednym i drugim wypadku chodzi o rozpoznanie rzeczywistości materialnej i niematerialnej, aby ulepszyć stan aktualny* (Kamiński 1976a, s. 82).

Dzisiaj powszechnie wiadomo, że założenia pracy socjalnej w znacznej mierze wy wpływają bezpośrednio z pedagogiki społecznej. Za główną zasadę polskiej szkoły pracy socjalnej przyjmuje się podmiotowość klienta, a wychowawczy aspekt pracy socjalnej jest jednym z podstawowych cech polskiego systemu (Mikulski 1993, s. 102).

Rozumiał to doskonale Aleksander Kamiński, pisząc w liście skierowanym do czytelników – pracowników socjalnych i ochotników w pracy socjalnej: *Stanowimy jedną z podstawowych sił nowoczesnego społeczeństwa, powołaną do walki z tym, co pozbawia naród dzielności, co spycha na margines społeczeństwa i pozbawia pełnej wartości niemają odsetek ludzi wszelkiego wieku (...). Adeptów tego zawodu należy nie tylko uczyć, ale i wychowywać do ich roli zawodowej, wymagającej wewnętrznego nastawienia na pracę dla innych, zdolności rozumienia potrzeb innego człowieka, tendencji do udzielania pomocy, wyrozumiałości itp.* (Kamiński 1976b, s. 7).

Kamiński dostrzegał właściwą rolę polityki społecznej, którą nazwał „siostrzaną dyscypliną naukową”. Twierdził, że nowym potrzebom społecznym toruje drogę rządowa polityka społeczna, oświatowa, kulturalna, a poglądy polskich teoretyków polityki społecznej stanowią poważny krok w wiązaniu tej polityki z potrzebami ludzkimi. *Przymierze polityki społecznej z pedagogiką społeczną stanowić może szczególnie korzystny związek: słuszne dyrektywy polityczne są realizowane przez kompetentnych i życzliwych wobec tych dyrektyw pracowników socjalnych i kulturalnych* (Kamiński 1976a, s. 29).

Warto zatem również przytoczyć niektóre wypowiedzi innych współczesnych polityków i pedagogów społecznych, rozumujących podobnie i wzajemnie współpracujących, m.in. w przygotowaniu nowoczesnej kadry pracowników socjalnych – autentycznych realizatorów polityki społecznej i wychowawców. Zdaniem Tadeusza Przepiszewskiego – *związki pomiędzy polityką społeczną i pedagogiką społeczną można ująć w sposób następujący: (...) polityka społeczna zajmuje się przede wszystkim stwarzaniem instrumentów finansowych, mających za przedmiot redystrybucję dochodów na rzecz grup społecznych najuboższych ekonomicznie; (...) pedagogika społeczna*

natomiast troszczy się o możliwie jak najdalej idącą indywidualizację tej redystrybucji oraz o aktywizację środków działania typu pozafinansowego: chodziłoby tu zwłaszcza tak o partycypację samych potrzebujących, jak też o najsukuteczniejsze metody pracy pracowników socjalnych i działaczy społecznych, organizujących i świadczących odpowiednie usługi i subsydia (Przeciszewski 1978, s. 44).

Nie ulega wątpliwości, że polityka społeczna jest kreatorem działań o charakterze organizacyjnym dla praktyki. Pedagogika społeczna zwraca uwagę, że obok zasobów materialnych, kulturalnych i organizacyjnych istnieją siły społeczne. Waloryzacja wychowawcza tych zasobów nie może się skutecznie dokonywać bez udziału polityki społecznej (Mazurkiewicz 1978, s. 35).

Leon Brodowski twierdził, że od pedagogiki społecznej – oczekuje się upodmiotowienia postępu społecznego. *Za dużo jest u nas (...) traktowania przedmiotowego społeczeństwa, a za mało podmiotowości. Natomiast polityka społeczna, a w szczególności terenowa polityka społeczna, która zajmuje się społecznościami lokalnymi, może zapewnić pedagogice społecznej, jako teorii wyzwolenia sił społecznych określenie zadań postępu społecznego (...) oraz określenie niezbędnych zasobów materialnych, jako uzbrojenia sił społecznych* (Brodowski 1978, s. 53).

Podstawową różnicę pomiędzy tymi dwiema dziedzinami wiedzy i praktyki dostrzegali A. Kamiński w tym, że *gdy pedagogika społeczna widzi swe zadanie w pobudzaniu i inspirowaniu jednostek oraz zbiorowości ludzkich do korzystnych dla nich i społeczeństwa zachowań, to teoria polityki społecznej – jak się zdaje – pojmuje swą rolę jako przenikanie rzeczywistości dla kompletowania faktów, mogących inspirować ustawy, uchwały, regulatywy oraz zarządzenia na rzecz zaspokajania potrzeb ludzi pracy, ich rodzin i wszystkich obywateli oraz walkę o te potrzeby w toku opracowywania planów rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju* (Kamiński 1978, s. 15).

Podsumowując, należy podkreślić wyraźnie dostrzegalną pogłębioną współpracę i wzajemny szacunek teoretyków pedagogiki i polityki społecznej. Jest to autentyczny okres rozwoju myśli i działań na korzyść praktycznych rozwiązań modelowego systemu przygotowania zawodowego pracowników socjalnych w kraju. Uwieńczeniem tego procesu było zaproszenie profesora Aleksandra Kamińskiego do udziału w konferencji naukowej pt. *Teoretyczne podstawy polityki społecznej*, zorganizowanej w 1978 r. przez Komitet Problemów Pracy i Polityki Społecznej PAN oraz Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. Podczas tej konferencji Profesor wygłosił referat pt. *Pedagogiczne aspekty polityki społecznej*, w którym zaprezentował koncepcję przekształcenia pracy kadr realizujących politykę społeczną ze wzoru rządowania we wzór działań społeczno-wychowawczych (Kamiński 1981). Koncepcja ta jest bardzo aktualna, a spór o istotę pracy socjalnej trwa nadal (Mikulski 2002, s. 198–202).

REFLEKSJE KOŃCOWE

Polityka społeczna dostrzega coraz to nowe tereny swojej działalności. Powstają nowe kwestie społeczne, które nie istniały w poprzednim okresie, ani nigdy. Dla pracy socjalnej rodzą się również trudne zadania i pytania. Czy jest ona w stanie poradzić sobie z no-

wymi problemami? Czy współczesne służby socjalne są przygotowane do sprostania nowym zadaniom? Czy potrzebne są dalsze specjalizacje, nowe techniki, metody i formy oddziaływania? Odpowiedź na powyższe i inne pytania przekracza ramy artykułu.

Jeśli zadaniem pracy socjalnej jest normalizowanie relacji społecznych oraz pełnienie funkcji integracyjnej, to niezbędne jest również poszerzanie obszarów jej oddziaływania, tak by mogła skutecznie reagować na rosnące problemy społeczne. Wiąże się to z koniecznością tworzenia nowych specjalizacji, a także powrotu do idei korzystania z wolontariuszy. Aleksander Kamiński niejednokrotnie twierdził, że profesjonalny pracownik socjalny nie może się obejść bez takich ludzi.

Obecnie trudno nie dostrzec symptomów erozji zawodu pracownika socjalnego – niedoskonałości usług (mimo wielostronnych wysiłków), dużego stopnia niewydolności w działaniu, braków wykształcenia, nieumiejętności współdziałania z partnerami społecznymi itp. Generalnej zmiany wymaga zasada „przekształcenia kadry z wzoru urzędowania”, w kierunku wzmocnionych „oddziaływań społeczno-wychowawczych”, a zatem rozdzielenia funkcji administracyjnych od pomocowych. Nadmiar działań o charakterze biurokratycznym spowodował zanikanie właściwej roli, jaką pełnią pracownicy socjalni w Unii Europejskiej.

Wszystko to razem wymaga niewątpliwie pilnych zmian, jeśli zawód ma się rozwijać i służyć nadal jednostkom i rodzinom wymagającym pomocy. W coraz większym stopniu bowiem praca socjalna jest (...) *pojmowana jako specyficzna strategia państwowego zabezpieczenia egzystencji opartej na pracy najemnej (...). Znajduje się ona pod podwójnym naciskiem: kryzysu państwowych finansów i społeczno-kulturowego kryzysu sensu i motywacji (...). Pedagogika społeczna/praca socjalna jest szczególnie zainteresowana tą formą tematyzacji „kryzysu państwa opiekuńczego”, ponieważ uzyskała ona istotne korzyści z ekspansywnej instytucjonalizacji pomocy socjalnej, stając się z marginalnej dyscypliny i profesji jednym z centralnych i systematycznie zorganizowanych elementów państwa opiekuńczego* (Sünker 1996, s. 64).

Społeczne koszty polskiej transformacji wynikają z uruchomienia procesu przemian nie tylko ekonomicznych, lecz przede wszystkim społecznych. Na ich skutek wytworzyła się odmienna od dotychczasowej stratyfikacja społeczna, generując nowe zróżnicowania i nowe instytucje. Rozwarstwieniu społecznemu sprzyja ponadto syndrom wyuczzonej bezradności, skłaniając osoby odrzucone do preferowania strategii raczej roszczeniowej.

Co więcej, badania (Jarosz 1984; Domański, Zagórski 1991) wskazują, że istnieje syndrom biedy rodzący określone negatywne reperkusje. Możemy tu mówić o tendencji do kumulacji negatywnych cech położenia społecznego, mającego za podłoże trwale niski dochód. Doświadczenia okresu transformacji jednoznacznie wskazują na wzrost zjawisk dezorganizacyjnych, budzących m.in. niepokój klientów o bezpieczeństwo socjalne. Zjawiska te kreują nie tylko postawy i zachowania, które są sprzeczne z normami społecznymi, ale również dostrzegana jest wyraźna tendencja dysfunkcjonalności instytucji. U podłoża tych zjawisk leży m.in. przepaść pomiędzy deklarowanymi wartościami nowego ustroju i oczekiwaniami społeczeństwa.

Polityka społeczna i praca socjalna powinny przynosić bezpieczeństwo socjalne nie uzależniając, a wzmacniając możliwości jednostki oraz jej odpowiedzialność za swój los i swojej rodziny (Piekut-Brodzka 2003, s. 65).

Zakres oddziaływania polityki społecznej jest w większości przypadków pojmowany dzisiaj znacznie szerzej niż koncepcja polityki w zakresie pomocy społecznej. Obejmuje ona nie tylko usługi w ramach pomocy społecznej, lecz również przedsięwzięcia obejmujące: rodzinę, dzieci, osoby niepełnosprawne, seniorów, a także ubóstwo, bezrobocie, edukację, mieszkalnictwo, warunki pracy, ubezpieczenia społeczne, rekreację, zdrowie, edukację, migrację, patologie społeczne (np. bezdomność, alkoholizm, narkomania, przemoc w rodzinie itp.).

Szczególnie dziś, w trudnej sytuacji gospodarczej kraju, po wejściu do Unii Europejskiej, istnieje potrzeba reformy nie tylko kształcenia, które powinno uwzględniać również wymiar etyczny, ale zapewnienia właściwego statusu pracownika socjalnego. O służbach społecznych należy myśleć nie jako o koszcie, ale o inwestycji w zasoby ludzkie, ograniczającej wykluczenie społeczne znaczącej części populacji (Krzyszowski 2002, s. 89). Programy kształcenia tych służb winny być coraz bardziej ukierunkowane na:

- wyrabianie zdolności identyfikowania się i w miarę możliwości przewidywania potrzeb i problemów socjalnych,
- uświadamianie problemów społecznych i ich walidację,
- zapewnianie wiedzy o dostępnych lub możliwych do wykorzystania instrumentach społecznego działania.

Doświadczenia polskiego szkolnictwa socjalnego z lat 80. są wystarczająco dobrym przykładem dla włączenia się – a nie pomijania – w poszukiwaniu coraz to lepszych modelowych rozwiązań w krajach Wspólnoty Europejskiej.

BIBLIOGRAFIA

- Brodowski L., (1978), *Pedagogika społeczna pomostem między polityką społeczną a polityką kulturalną*, „Człowiek w Pracy i Osiedlu” nr 1.
- Dubois B., Miley K.K. (1966 i 1996), *Praca socjalna: zawód, który dodaje siłę*, BPS, Katowice.
- Kamiński A. (1976a), *Podstawowe pojęcia pedagogiki społecznej w pracy socjalnej*, Warszawa.
- Kamiński A. (1976b), *List do Czytelników*, „Człowiek w Pracy i Osiedlu” nr 1.
- Kamiński A. (1978), *Pedagogika społeczna i jej zapotrzebowanie wobec polityki społecznej*, „Człowiek w Pracy i Osiedlu” nr 1.
- Kamiński A. (1981), *Pedagogiczne aspekty polityki społecznej*, w: *Teoretyczne podstawy polityki społecznej. Wybrane zagadnienia*, Studia i Materiały, z. 1, IPISS.
- Krzyszowski J. (2002), *Nowa rola służb społecznych w jednoczącej się Europie a pomoc społeczna w Polsce*, w: K. Frysztacki, K. Piątek (red.), *Wielowymiarowość pracy socjalnej*, seria wydawnicza: Problemy pracy socjalnej, Toruń.
- Marynowicz-Hetka E. (1996), *Koncepcja pracy społecznej w polskiej tradycji pedagogiki społecznej*, w: *Pedagogika społeczna i praca socjalna – przegląd stanowisk i komentarze*, BPS, Warszawa.
- Mazurkiewicz E. (1978), *Kwestie pracy socjalnej na tle wzajemnych relacji pedagogiki społecznej i polityki społecznej*, „Człowiek w Pracy i Osiedlu” nr 1.
- Mikulski J. (1993), *Kształcenie pracowników socjalnych – założenia a rzeczywistość w świetle koncepcji Aleksandra Kamińskiego*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej” nr 1–2.
- Mikulski J. (2002), *Praca socjalna wobec osób niepełnosprawnych*, w: K. Frysztacki, K. Piątek (red.), *Wielowymiarowość pracy socjalnej*, seria wydawnicza: Problemy pracy socjalnej, Toruń.
- Piekut-Brodzka D.M. (2003), *Związki polityki społecznej i pracy socjalnej a bezpieczeństwo socjalne*, w: L. Frąckiewicz (red.), *Bezpieczeństwo socjalne*, Katowice.
- Przeczyszewski T. (1978), *Polityka ekonomiczna jako niezbędny trzeci partnerem dyskusji (między polityką społeczną i pedagogiką społeczną)*, „Człowiek w Pracy i Osiedlu” nr 1.
- Radlińska H. (1935), *Stosunek wychowawczy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*, Warszawa.
- Radlińska H. (1961), *Pedagogika społeczna. Pisma pedagogiczne*, Ossolineum, Wrocław.
- Radlińska H. (1964), *Z dziejów pracy społecznej i oświatowej*, Ossolineum, Wrocław.
- Rosner J. (1978), *Polityka społeczna i jej postulaty wobec pedagogiki społecznej*, „Człowiek w Pracy i Osiedlu” nr 1.
- Rosner J. (1979), *Polityka społeczna w pracy socjalnej*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa.
- Rychliński S. (1976), *Wybór pism*, PWN, Warszawa.
- Sünker H. (1996), *Teoretyczne stanowiska, społeczno-polityczny kontekst i profesjonalne perspektywy pracy socjalnej – dyskusja o pracy socjalnej*, w: *Pedagogika społeczna i praca socjalna, przegląd stanowisk i komentarze*, BPS, Warszawa.
- Theiss W. (1984), *Radlińska*, WP, Warszawa.

NOWE KSIĄŻKI

UBÓSTWO I WYKLUCZENIE SPOŁECZNE. BADANIA. METODY. WYNIKI. Redakcja naukowa: Stanisława Golinowska, Elżbieta Tarkowska, Irena Topińska, IPISS, Warszawa 2005, stron 368.

Gertruda Uścińska, ŚWIADCZENIA Z ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO W REGULACJACH MIĘDZYNARODOWYCH I POLSKICH. STUDIUM PORÓWNAWCZE, IPISS, Warszawa 2005, stron 358.

Gertruda Uścińska, EUROPEJSKIE STANDARDY ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO A WSPÓŁCZESNE ROZWIĄZANIA POLSKIE, IPISS, Warszawa 2005, stron 624.

Hanna Markowska, Hanna Zalewska, Gertruda Uścińska (red.), ADDENDUM. OBLICZENIA PORÓWNAWCZE. STANDARDY ZABEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO, IPISS, Warszawa 2005, stron 168.

Stanisława Borkowska (redakcja naukowa), ZARZĄDZANIE TALENTAMI, IPISS, Warszawa 2005, stron 176.

ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI. KREOWANIE NOWOCZESNOŚCI. RAPORT 2005. Opracowanie Bogusława Urbaniak, Piotr Bohdziewicz, IPISS, Warszawa 2005, stron 164.

Marta Juchnowicz (redakcja naukowa), WYNAGRODZENIA W MAŁYCH I ŚREDNICH FIRMACH. STAN AKTUALNY ORAZ KIERUNKI ZMIAN, IPISS, Warszawa 2005, stron 148.

Tadeusz Szumlicz, UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE. TEORIA DLA PRAKTYKI, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Warszawa 2005, stron 294.